

Kim Ir Sen

Wspólna walka rewolucyjnych
narodów Azji przeciwko
imperializmowi amerykańskiemu
niezawodnie osiągnie zwycięstwo



<http://maopd.wordpress.com/>

Przemówienie na masowym wiecu w Phenianie na cześć szefa Państwa Kambodży, przewodniczącego Jednolitego Frontu Narodowego Kambodży księcia Norodoma Sihanouka wygłoszone 6 sierpnia 1971 roku



Maoistowski Projekt Dokumentacyjny

2012

Szanowny księżę Norodomie Sihanouk i księżno pani Moniko Sihanouk!

Szanowni drodzy goście z Kambodży!

Towarzysze i przyjaciele!

Zebrały się tu dzisiaj różne warstwy ludności Phenianu z uczuciem wielkiej radości, z powodu spotkania z przebywającym z wizytą państwową w naszym kraju, szefem państwa Kambodży i Przewodniczącym Jednolitego Frontu Narodowego Kambodży, księciem Norodomem Sihanoukiem i innymi drogimi gośćmi z Kambodży.

Pozwólcie mi przede wszystkim w imieniu Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei, rządu Koreańskiej Republiki Ludowo- -Demokratycznej i całego narodu koreańskiego jeszcze raz gorąco powitać wybitnego przywódcę narodu kambodżańskiego, mężnego bojownika antyimperialistycznego, naszego najbliższego przyjaciela, szefa państwa księcia Norodoma Sihanouka, księżną panią Monikę Sihanouk, a także członków rodziny i krewnych księcia oraz innych kambodżańskich gości.

Pozwólcie mi także przekazać na Wasze ręce najgorętsze bojowe pozdrowienia Narodowym Siłom Zbrojnym Wyzwolenia Narodowego Kambodży i całemu patriotycznemu narodowi kambodżańskiemu, bohatersko walczącym przeciwko amerykańskim imperialistycznym agresorom i ich poplecznikom.

Obecna, kolejna wizyta państwowa szefa państwa, księcia w naszym kraju stanowi jeszcze jedno epokowe wydarzenie, demonstrujące nienaruszalną bojową przyjaźń i zwartość między dwoma krajami — Koreą i Kambodżą.

W ciągu tych dni, nasz naród wszędzie witał Was gorąco, z radosnym uczuciem nowego spotkania z dawno rozdzielonymi rodzonymi braćmi. Jest to dobitny wyraz wysokiego szacunku naszego narodu dla szefa państwa, księcia, i jego uczuć niewzruszonej bojowej solidarności z walczącym narodem kambodżańskim.

Korea i Kambodża są dzisiaj związane jednolitym frontem walki przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi amerykańskiemu.

To, że księżę Norodom Sihanouk przekazał uczucia braterskiej przyjaźni narodu kambodżańskiego dla narodu koreańskiego oraz przekazał mu wiadomość o wspaniałych zwycięstwach narodu kambodżańskiego w patriotycznej wojnie przeciw imperializmowi USA, stanowi nowe wielkie natchnienie dla naszego narodu.

Jak mówił szef państwa księżę Norodom Sihanouk, Narodowe Siły Zbrojne Wyzwolenia Narodowego Kambodży, przejawiając poświęcenie i bohaterstwo w walce zbrojnej przeciwko amerykańskim imperialistycznym agresorom i ich najemnym wojskom marionetkowym, całkowicie już wyzwoliły siedem dziesiątych ogólnego terytorium kraju, gdzie mieszka 4 miliony osób spośród 7-milionowej ludności Kambodży. Jest to zwycięstwo o bardzo dużym znaczeniu wojskowo-politycznym. Narodowe Siły Zbrojne Wyzwolenia Narodowego Kambodży w ciągu około dziewięciu miesięcy minionej pory suchej w wielu rejonach Kambodży zadawały nieprzerwanie miażdżące ciosy amerykańskim imperialistycznym agresorom i ich najemnym wojskom marionetkowym i przekształciły wyzwolone rejony Kambodży w pewne bazy dla wyzwolenia całego kraju.

Cieszymy się szczerze z wszystkich tych sukcesów bratniego narodu kambodżańskiego, jak ze swoich własnych zwycięstw i gratulujemy mu gorąco.

To zwycięstwo narodu kambodżańskiego zostało odniesione właśnie dzięki słusznemu kierownictwu księcia Norodoma Sihanouka i Jednolitego Frontu Narodowego Kambodży. W szczególności, zwycięstwo to byłoby nie do pomyślenia w oderwaniu od tego, że szef państwa księżę w minionym okresie, prowadząc niezmiennie słuszną politykę antyimperialistyczną i patriotyczną, dokonał wielkich czynów i pozyskał sobie głębokie zaufanie narodu. Obecnie, kiedy patriotyczny naród kambodżański doświadczył okrutnej wojny ze strony imperialistów USA i ich popleczników, przez swoje własne przeżycia, całym sercem odczuwa całkowitą słusność polityki wewnętrznej i zagranicznej, prowadzonej w ubiegłych latach przez szefa państwa księcia i coraz głębiej szanuje szefa państwa, księcia, z każdym dniem coraz mocniej zespalając się wokół niego, wiedzie mężną walkę.

Również dzisiaj, historyczna 5-punktowa deklaracja szefa państwa, księcia Sihanouka z 23 marca 1970 roku oraz bliski i stanowczy głos szefa państwa, wzywającego do jednomyślnego powstania do sprawiedliwej walki przeciwko imperialistom USA i ich najmitom, codziennie rozlega się na całej ziemi kambodżańskiej, dodaje walczącemu narodowi bezgranicznej siły i męstwa oraz napawa nieprzyjaciół wielkim strachem.

Książę Norodom Sihanouk powiedział co następuje: „...Pod sztandarem Jednolitego Frontu Narodowego Kambodży i pod kierownictwem Narodowego Rządu Koalicyjnego Królestwa Kambodży naród kambodżański bez najmniejszego wahania i bez jakiegokolwiek kompromisu będzie kontynuował walkę przeciwko amerykańskiemu imperializmowi do czasu całkowitego wyzwolenia Ojczyzny”.

W swoich odezwach — dwudziestej czwartej i dwudziestej piątej do narodu kambodżańskiego książę Norodom Sihanouk jeszcze raz uroczyście podkreślił zdecydowaną wolę Jednolitego Frontu Narodowego Kambodży i Narodowego Rządu Koalicyjnego Królestwa Kambodży doprowadzenia do całkowitego zwycięstwa świętej wojny narodu kambodżańskiego przeciwko imperializmowi USA o ocalenie kraju.

Książę Norodom Sihanouk, będący odważnym antyimperialistycznym bojownikiem, płomiennym rzecznikiem wielkiego dzieła narodów, walczących o wyzwolenie i wolność, cieszy się głębokim zaufaniem i aktywnym poparciem ze strony miłujących pokój narodów całego świata.

Dzięki wysokiemu międzynarodowemu autorytetowi szefa państwa księcia, Narodowy Rząd Koalicyjny Królestwa Kambodży, któremu przewodzi Jednolity Front Narodowy Kambodży, będąc jedynym legalnym rządem narodu kambodżańskiego uzyskał już oficjalne uznanie ze strony 27 suwerennych państw świata a jego międzynarodowa pozycja staje się z dnia na dzień coraz bardziej nienaruszalna.

Obecnie, na międzynarodowej arenie, kraje, które szczerze popierają walkę narodowo-wyzwoleńczą, wznosząc sztandar antyimperialistyczny, traktują jako

w pełni legalny akt uznania Narodowego Rządu Koalicyjnego Królestwa Kambodży pod kierownictwem księcia Norodoma Sihanouka i dają zdecydowany odpór poplecznikom amerykańskiego imperializmu — sprzedajnej klice Lon Nola — Sirik Mataka.

Duch bojowy patriotycznego narodu kambodżańskiego jest obecnie bardzo wysoki, szeroko otwarta jest przed nim chwalebna droga do ostatecznego zwycięstwa.

Zdradziecka klika Lon Nola — Sirik Mataka, poplecznika amerykańskiego imperializmu, jest okrążona w wąskim rejonie Phnom- -Penh, miota się w pogłębiającym się z dnia na dzień chaosie i desperacji, jej dni są policzone. Jest to niezaprzeczalna rzeczywistość, której nie może nie uznać nawet półurzędowa prasa imperializmu amerykańskiego.

Wyrażamy jeszcze raz przekonanie, że w najbliższej przyszłości naród kambodżański niezawodnie wyzwoli całkowicie swoją Ojczyznę i zbuduje niepodległą i pokojową, antyimperialistyczną i ludową, rozkwitającą i nową Kambodżę, której szefem państwa jest książę Norodom Sihanouk.

Zwycięstwo osiągnęte przez naród kambodżański w walce przeciwko imperialistom amerykańskim i ich poplecznikom, wnosi wielki wkład do antyimperialistycznej walki wyzwoleniczej uciskanych narodów całego świata i stanowi drogocenne poparcie dla antyamerykańskiej walki naszego narodu.

W jakimkolwiek rejonie świata rozgromiono by amerykańskich imperialistycznych agresorów — jest to bardzo pomyślne wydarzenie dla narodów całego świata.

Uważając agresję amerykańskiego imperializmu w Kambodży za agresję przeciwko samemu sobie, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i naród koreański dokładały wszystkich sił dla poparcia narodu kambodżańskiego. Raz jeszcze oświadczamy uroczyście, że również nadal jesteśmy gotowi podejmować wszelkie kroki, nieodzowne dla poparcia narodu kambodżańskiego, gdy poprosi o to Narodowy Rząd Koalicyjny Królestwa Kambodży, któremu przewodzi książę Norodom Sihanouk i Jednolity Front Narodowy Kambodży.

Naród kambodżański i inne narody Indochin walczą dzisiaj nie tylko o pełne wyzwolenie i niepodległość swojej Ojczyzny, lecz także prowadzą krwawą walkę w obronie pokoju w Azji i na całym świecie.

Doznając porażki za porażką w agresywnej wojnie w Południowym Wietnamie, amerykańscy imperialiści rozszerzyli pożar wojny na Demokratyczną Republikę Wietnamu, Kambodżę, Laos, jednakże było to jedynie kopaniem mogiły dla samych agresorów.

W obliczu nieugiętej, bohaterskiej walki narodów Indochin, idących naprzód, silnie zespoliwszy się pod bojowym sztandarem Konferencji Narodów Indochin na najwyższym szczeblu, zwołanej z inicjatywy szefa państwa księcia Norodoma Sihanouka, ulegają wszechstronnemu rozpadowi także plan „wietnamizacji” wojny oraz próby „wzajemnego podjudzania ludności Indochin przeciwko sobie” forsowane przez imperialistów USA pod osławionym szyldem „doktryny Nixona”.

Naród wietnamski, wykazując nieugięty heroizm, śmiało unicestwił barbarzyńską agresję zbrojną imperialistów USA, jeszcze raz rozwiął w proch i pył mit o „niezwyciężoności” amerykańskiego imperializmu i wniósł wielki wkład do wielkiego dzieła postępowych narodów całego świata, występujących o pokój, niezależność narodową i socjalizm. Naród wietnamski, całym sercem przyjmując święty testament towarzysza Ho Chi Minha, jeszcze bardziej zdecydowanie walczy na wszystkich frontach w imię przybliżenia dnia ostatecznego zwycięstwa w antyamerykańskiej wojnie o ocalenie kraju.

W bieżącym roku naród laotański w południowej części Laosu, śmiało pokrzyżował wielką ofensywną operację amerykańskich imperialistycznych agresorów i odniósł nowe wspaniałe zwycięstwo i zadając nieprzerwanie ciosy wrogom, pomyślnie prowadzi wojnę wyzwolenczą.

Zdemaskowane ostatnio w USA tajne dokumenty ministerstwa obrony USA, dotyczące agresywnej wojny w Wietnamie, jeszcze pełniej ujawniły w obliczu całego świata ten niezaprzeczalny fakt, że właśnie amerykańscy imperialiści są sprawcami zbrodniczego rozpętania agresywnej wojny w Indochinach.

Imperialiści USA nie mają żadnych powodów i podstaw do pozostawania w Indochinach. Imperialiści USA powinni natychmiast zaprzestać agresywnej wojny w Indochinach, bezwarunkowo i całkowicie wynieść się stamtąd wraz ze wszystkimi swoimi agresywnymi wojskami lądowymi, morskimi i powietrznymi, armiami krajów — satelitów i marionetek, z całym śmiercionośnym orężem i środkami prowadzenia wojny.

Korzystając z okazji, wyrażamy pełną solidarność ze sprawiedliwą walką bratnich narodów wietnamskiego i laotańskiego o ocalenie kraju przeciwko amerykańskim imperialistom i ich poplecznikom, aktywnie popieramy nową inicjatywę w 7 punktach zmierzającą do pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego, wysuniętą przez delegację Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Południowego Wietnamu na niedawnej paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu a także nowe propozycje, wniesione przez Patriotyczny Front Laosu 27 kwietnia i 22 czerwca roku bieżącego dla rozwiązania kwestii laotańskiej.

Wierzimy niewzruszenie, że narody trzech krajów Indochin, przy aktywnym poparciu i pomocy ze strony wszystkich rewolucyjnych narodów Azji i całego świata, będą zdecydowanie walczyć dopóty, dopóki nie zostaną rozgromieni do ostatniego wszyscy amerykańscy agresorzy i w ten sposób niezawodnie osiągną chwalebne ostateczne zwycięstwo.

Towarzysze i przyjaciele!

Azja stała się dzisiaj rejonem, gdzie najsilniej przetacza się rewolucyjna burza, stała się podstawową areną anty imperialistycznej walki rewolucyjnej, tutaj przecina się arterie życiowe imperializmu.

Właśnie w Azji jest wiele krajów prowadzących rewolucję i wiele krajów walczących, zwartość ich jest mocna, oto dlaczego amerykańscy imperialiści, koncentrując ostrze agresji w Azji, dokonywali i dokonują wszelkich działań agresywnych, dążąc do blokowania i atakowania socjalistycznych krajów w Azji i powstrzymania burzliwie narastającego w Azji ruchu narodowowyzwoleńczego. Jednakże, napotykając zdecydowany odpór ze strony zespolonych narodów tego regionu, amerykańscy imperialiści ponosili porażkę za porażką i tym samym znaleźli się w takim zaułku, że dłużej nie mogą po dawnemu utrzymać się w Azji i

dzisiaj agresywna polityka amerykańskiego imperializmu w stosunku do Azji w ostatecznym wyniku przeżywa kryzys i powszechne fiasko.

Cały proces, zachodzący od tego czasu, kiedy amerykański imperializm poniósłszy po raz pierwszy w historii USA niepowetowaną klęskę wojenną w agresywnej wojnie w Korei, zaczął chylić się ku upadkowi i po dzień dzisiejszy, kiedy w rezultacie mężnej walki narodów Indochin ponosi on ponownie poważne klęski, wykazuje, że żadnymi rozpaczliwymi zakusami imperialiści nie są bynajmniej w stanie ocalić swojego skazanego na zgubę losu, zagrozić drogi walce wyzwoleniczej narodów, zatrzymać zwycięskiego pochodu socjalizmu.

W obecnym czasie imperializm USA przeżywa jeszcze poważniejszy kryzys wewnątrz i na zewnątrz kraju. Wewnątrz USA w skali masowej narasta ruch antywojenny i antyrządowy, nadal trwają zastój w ekonomice i inflacja, rośnie armia bezrobotnych, nieustannie pogarsza się międzynarodowy bilans płatniczy. W USA z każdym dniem pogłębia się niepokój społeczny, do skrajności doszły sprzeczności wewnątrz kół rządzących. Coraz bardziej ujawnia się wojskowo-strategiczna słaba strona imperializmu USA, związana z rozproszoną dyslokacją jego agresywnych sił zbrojnych po całym świecie, z dnia na dzień zaostrzają się sprzeczności między mocarstwami imperialistycznymi wskutek walki o zdobycie rynku i sfery wpływów. W Indochinach i wszędzie na świecie amerykański imperializm otrzymuje cios za ciosem i ponosi porażkę za porażką.

W desperackich próbach poprawy swojej zgubnej sytuacji imperialiści USA wysunęli osławioną „doktrynę Nixona” i rozprawiając o jakichś zmianach w polityce, uciekają się do jeszcze bardziej przebiegłych i awanturniczych agresywnych machinacji, ale również to jest nieuchronnie skazane na niepowodzenie.

W swojej napaści na rewolucyjne siły Azji, amerykańscy imperialiści przeznaczali duże siły na blokadę i zdławienie Chińskiej Republiki Ludowej.

Kiedy w Chinach zatriumfowała rewolucja ludowa, amerykański imperializm od samego początku, nie uznając Chińskiej Republiki Ludowej, odnosił się do niej wrogo i zmobilizowawszy wszystkie siły reakcyjne, podejmował wszelkie możliwe podłe machinacje w celu blokowania i izolowania Chin. Jednocześnie z rozpętanem agresywnej wojny w Korei amerykańscy imperialiści okupowali

Tajwan —■ święte nieodłączne terytorium Chińskiej Republiki Ludowej i nieprzerwanie grozili wojskową agresją narodowi chińskiemu i dokonywali wrogich prowokacji przeciwko niemu.

Jednakże wszystko to poniosło fiasko. Mimo prowadzonej przez amerykański imperializm polityki blokady i izolacji. Chińska Republika Ludowa nie tylko nie została zduszona, lecz przeciwnie, z dnia na dzień rosła i krzepła jako mocarstwo socjalistyczne, majestatycznie tkwiące w Azji, jako potężne antyimperialistyczne siły rewolucyjne.

W ostatnim czasie, niepohamowaną tendencją światową stało się uznanie Chińskiej Republiki Ludowej, jako jedyne legalnego rządu narodu chińskiego i ustanowienie z nią stosunków dyplomatycznych a prowadzona przez imperialistów USA polityka blokady Chin zbliża się do haniebnego końca.

W takich historycznych okolicznościach, kiedy na płaszczyźnie stosunków wewnętrznych i zewnętrznych amerykański imperializm znalazł się w ślepych zaułku, niedawno Nixon opublikował swój plan wizyty w Chinach.

Oznacza to, że ostatecznie poniosła całkowitą klęskę wroga polityka w stosunku do Chin, którą amerykański imperializm prowadził bezsensownie ponad 20 lat, próbując „siłą” zahamować proces wielkich rewolucyjnych przeobrażeń w Chinach, mających prawie czwartą część ludności świata, świadczy to o tym, że amerykański imperializm w końcu ugiął się pod presją potężnych antyimperialistycznych rewolucyjnych sił świata.

A więc Nixon przybędzie z białą flagą do Pekinu, jak to miało miejsce w minionej wojnie koreańskiej, kiedy imperialistyczni agresorzy USA, doznawszy porażki, zjawili się w Panmundżonie z białą flagą w rękach.

Wszystkie fakty dowodzą, że w naszych czasach w bardzo szybkim tempie dokonuje się proces upadku imperializmu.

W związku z planem wizyty Nixona w Chinach obecnie w świecie powstały różne opinie społeczne.

Wizyta Nixona w Chinach — nie jest pochodem zwycięzcy, a wożem zwyciężonego, dokładnie odzwierciedla skazane na upadek losy amerykańskiego imperializmu. To wielkie zwycięstwo narodu chińskiego, zwycięstwo rewolucyjnych narodów świata.

Komunistyczna Partia Chin i naród chiński — to wypróbowane i zahartowane partia i naród, które mają chlubne tradycje długotrwałej antyimperialistycznej walki rewolucyjnej i bogate doświadczenie bojowe, doświadczenie tego, jak skrzyżowawszy kopie złamali oni wrogie kopie, zniweczyli kłamliwą taktykę przeciwnika, przeciwstawiając jej rewolucyjną pryncypialność. Również dzisiaj, Chińska Republika Ludowa, jako niezawodna ostoja antyimperialistycznych rewolucyjnych sił Azji, zdecydowanie walczy przeciwko polityce agresji i wojnie imperialistów na czele z amerykańskimi i niezłomie kierując się zasadami proletariackiego internacjonalizmu, udziela aktywnego poparcia i pomocy wszystkim rewolucyjnym narodom Azji i świata, występującym przeciwko amerykańskim imperialistom — agresorom. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej publicznie oświadcza, że również w przyszłości będzie niezmiennie ściśle kierować się swoimi zasadami rewolucyjnymi i udzielać nadal aktywnego poparcia i pomocy walczącym, rewolucyjnym narodom.

Obecnie, w związku z planem wizyty Nixona w Chinach, wewnątrz obozu imperialistycznego powstaje nowe zamieszanie, następuje dezorganizacja. Japoński premier Sato, który we wszystkim naśladuje amerykańskich imperialistów, jawniej niż ktokolwiek prowadzi wrogą politykę w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej, w całkowitym zamieszaniu, niemalże codziennie wypowiadając paradoksy, wściekle usiłuje zamaskować bankructwo swojej reakcyjnej polityki. Ulegają panice także wszystkie pozostałe kraje — satelici i marionetki, ślepo kroczące śladem imperialistów USA, w szczególności klika Czang Kai-szeka i południowokoreańska klika marionetkowa złorzeczą w wielkiej trwodze i strachu.

Ogólna sytuacja, z dnia na dzień, zmienia się coraz bardziej korzystnie dla naszych narodów, prowadzących rewolucję.

Powstała sytuacja wymaga, aby narody wszystkich krajów świata prowadzących rewolucję i toczących walkę, w ścisłym zespoleniu zadawały jeszcze mocniejsze

uderzenia imperialistom, chylącym się w chaosie ku upadkowi i przecięty imperializmowi ostatnią arterię.

Jak pokazuje doświadczenie historyczne, agresywna natura imperializmu nie zmienia się w żadnym wypadku, choć jego siła staje się słabsza, imperialiści nie chcą ustąpić dobrowolnie ze starej pozycji. Z reguły im głębiej grzęzną imperialiści w zaufku, tym uporczywiej chwytają się oni „dwulicowej taktyki”, trzymając w jednej ręce gałązkę oliwną a w drugiej — oręż, którym pobrzękują i pod szyldem „pokoju” dokonują jeszcze bezczelniej agresywnych i wojennych knowań.

Wskutek nieprzerwanych machinacji agresywnych imperialistów USA, także teraz w Indochinach nie wygasa płomień wojny. Próbując ponownie rozpętać wojnę w Korei, amerykańscy imperialiści nieustannie dokonują wszelkich prowokacji wojskowych i zaostrzają stale ogólną sytuację w Azji.

W wyniku odrodzenia japońskiego militarizmu przez amerykański imperializm, jeszcze bardziej zaostrza się sytuacja w Azji.

Jak pokazują wszystkie fakty, poczynając od amerykańsko- -japońskiego „wspólnego oświadczenia” z listopada 1969 roku, automatycznej prolongaty amerykańsko-japońskiego „układu o bezpieczeństwie” i kończąc na niedawno zawartym między USA i Japonią „porozumieniu w sprawie zwrotu Okinawy”, amerykańscy imperialiści, zgodnie z tak zwaną „doktryną Nixona” weszli już w stadium otwartego wystawiania japońskich militarystów w charakterze szturmowego oddziału dla agresji w Azji. Niedawno, także amerykańscy imperialiści wysyłając bezpośrednio ministra obrony USA do Japonii i południowej Korei, knuli spiski, aby powiększać w coraz większej skali agresywne siły zbrojne Japonii i powierzyć im zamiast wojskom amerykańskim wzięcie na siebie operacji agresji w Azji i aby jeszcze bardziej udoskonalić w południowej Korei „system wspólnych operacji między USA, Japonią i południową Koreą”.

Odrodzeni japońscy militaryści, ulegając wpływom „nowej polityki azjatyckiej” amerykańskich imperialistów, mającej na celu ..zmuszenie Azjatów do walki

między sobą" i marząc o urzeczywistnieniu swoich starych rojeń o „sferze wspólnego rozkwitu wielkiej Azji Wschodniej", przyspieszają faszyzację systemu wewnątrzpaństwowego i otwarcie ujawniają swoje roszczenie do ekspansji zamorskiej. Wystarczy tylko, aby reakcyjne koła rządzące Japonii otworzyły usta, a już zaczynają one bredzić, iż rzekomo Japonia powinna odgrywać „główną rolę w Azji" i ogłosiwszy rozległe rejony w Azji, obejmujące południową Koreę, Tajwan i Indochiny, „sferą swojej obrony", otwarcie przyspieszają podstępne spiski w celu przerzucenia agresywnych sił zbrojnych Japonii na front koreański.

Obecnie powinniśmy zawsze wzmacniać czujność wobec desperackiej „dwulicowej taktyki" wrogów, w porę udaremniać wszystkie ich nikczemne plany i tym samym całkowicie pochować umierający imperializm.

Wypowiadamy się zdecydowanie, że w celu zapobieżenia wojnie, likwidacji napięcia i osiągnięcia prawdziwego pokoju w Azji, konieczne jest wyniesienie się amerykańskich imperialistów — agresorów z południowej Korei, z Tajwanu, Indochin i Japonii oraz ze wszystkich rejonów Azji, gdzie się usadowili, aby zaprzestali prób uzbrajania krajów — satelitów i marionetek i „zmuszania Azjatów do walki między sobą", aby amerykańsko-japońska reakcja zaprzestała tłumienia narodowowyzwoleńczej walki narodów innych krajów i ingerowania w wewnętrzne sprawy narodów tych krajów oraz by kwestia każdego kraju była rozstrzygana przez sam naród danego kraju.

Jeśli amerykańscy imperialiści i japońscy militaryści nie wyniosą się i nadal dokonywać będą agresywnych machinacji, to zostaną wygnani ze wszystkich rejonów w wyniku zespolonej walki narodów.

Obecnie, dla pokrzyżowania agresywnych i wojennych kłosa imperialistów amerykańskich i japońskich militarystów w stosunku do Azji, szczególnie ważne jest jeszcze większe umocnienie antyimperialistycznego i antyamerykańskiego jednolitego frontu narodów rewolucyjnych krajów azjatyckich, bezpośrednio zagrożonych ich agresją.

Zwartość bojowa rewolucyjnych narodów Azji ukształtowała się na przestrzeni historii, umacniała się i rozwijała w toku trudnej walki przeciwko imperialistycznym agresorom. Obecnie nowe agresywne knowania imperialistów USA i japońskich militarystów prowadzą do dalszego umacniania

zwartości narodów Korei, Kambodży, Chin, Wietnamu, Laosu i innych azjatyckich krajów, dokonujących rewolucji.

Narody koreański i chiński zawsze ramię w ramię, w skoordynowanym działaniu walczyły na wspólnym froncie przeciwko amerykańskim imperialistom i ich poplecznikom i w praktyce życiowej zdały sobie sprawę z tego, że ich losy nie mogą być od siebie oddzielone. Obecnie, kiedy z dnia na dzień, coraz bardziej otwarte stają się w Azji agresywne i wojenne knowania, podejmowane przez amerykańskich imperialistów i japońskich militarystów na podstawie ich zmowy, narody naszych obu krajów, Korei i Chin, jeszcze bardziej umacniają pełną gotowość, także nadal jako towarzysze broni rewolucji, jako braterscy sojusznicy, wspólnie przeciwstawiając się każdej napaści wrogów tak, jak w przeszłości walczyli oni w jednym okopie i zwyciężyli, dzieląc ze sobą życie i śmierć, radość i smutek.

Całkiem niedawno, z okazji dziesiątej rocznicy koreańsko- -chińskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, pomiędzy dwoma naszymi krajami odbyła się wymiana delegacji partyjno-rządowych, w stolicach obu krajów — Pienianie i Pekinie i innych różnych rejonach odbywały się uroczyste masowe wiece. Te jubileuszowe obchody jeszcze raz zademonstrowały całemu światu niezłomne zdecydowanie narodów dwóch krajów, Korei i Chin — walczenia razem aż do zwycięskiego końca przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i japońskiemu militarystom.

Niewzruszona jest braterska przyjaźń i zwartość narodów obu krajów, Korei i Chin, które związały się ceną krwi i pokonały wszystkie i wszelkie próby historii. Nasz naród również nadal będzie kroczył na wieki razem z bratnim narodem chińskim w walce przeciwko wspólnemu wrogowi-

Aby zwyciężyć imperialistów, na czele z amerykańskimi imperialistami, należy jeszcze bardziej umacniać solidarność zarówno narodów krajów azjatyckich, dokonujących rewolucji, jak i narodów wszystkich krajów świata, urzeczywistniających rewolucję. Nadal niosąc wysoko sztandar marksizmu-leninizmu, rewolucyjny sztandar walki antyimperialistycznej i antyamerykańskiej, zespoliwszy się z narodami krajów socjalistycznych i z rewolucyjnymi narodami Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i wszystkich innych

rejonów świata, będziemy energiczniej walczyć w imię triumfu naszej wielkiej wspólnej sprawy-

Nasz naród aktywnie popiera walkę narodu japońskiego i narodów Azji przeciwko imperializmowi ^{USA} 1 odrodzeniu militarizmu japońskiego. Naród koreański wyraża mocną solidarność z walką narodu palestyńskiego i wszystkich innych narodów arabskich przeciwko amerykańskim imperialistom i ich sługusom — agresorom izraelskim, z walką afrykańskich narodów przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i rasizmowi, o wolność, wyzwolenie i umocnienie narodowej niepodległości. Nasz naród zdecydowanie popiera walkę narodu kubańskiego, który pomyślnie buduje socjalizm, udaremniając nieustanne agresywne i destrukcyjne machinacje amerykańskich imperialistów oraz antyamerykańską i antydyktatorską walkę narodów Ameryki Łacińskiej, wyraża mocną solidarność z antyimperialistyczną i antyamerykańską walką narodów wszystkich krajów świata.

Aczkolwiek obecnie amerykańscy imperialiści chętnie się swoimi siłami, jednakże jeśli wszystkie rewolucyjne narody świata, zawsze i wszędzie będą wspólnie unicestwiać amerykański imperializm, to amerykański imperializm ostatecznie zginie.

Jeśli również japońscy militaryści, pochłonięci agresywnymi roszczeniami, nie chcąc wyciągnąć wniosków ze swojej sromotnej, gorzkiej klęski podczas drugiej wojny światowej, znowu pójdą śladami poprzedniej agresji, to nie ominie ich także tragiczny los ostatecznej zguby.

Towarzysze i przyjaciele!

Aby odnieść ostateczne zwycięstwo w naszej rewolucji, należy obok umacniania zwartości z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi wszechstronnie umacniać i rozwijać swoje własne siły rewolucyjne.

Obecnie, kiedy amerykańscy imperialiści, nie opuszczają południowej Korei i usadawiając się tam po dawnemu, zawzięcie usiłują zmusić Koreańczyków do walki między sobą i kiedy japońscy militaryści pod egidą imperializmu USA wzmagają nowe agresywne knowania, ani na minutę nie powinniśmy osłabiać czujności, lecz powinniśmy wraz z budownictwem ekonomiki socjalistycznej

niezmiennie poświęcać wiele sił umacnianiu zdolności obronnej kraju, aby jak najlepiej zagwarantować obronę Ojczyzny we wszelkich nieoczekiwanych okolicznościach.

Pod mądrym kierownictwem naszej partii nasz naród, wysoko niosąc sztandar idei Dżucze i wcielając w życie rewolucyjną linię niezależności, samodzielności i samoobrony, wspaniale urzeczywistnił historyczne zadanie socjalistycznej industrializacji i przygotował niezawodną siłę obronną, aby w każdej chwili można było konsekwentnie rozgromić imperialistów, jeśli napadną oni siłą oręża.

Czerpiąc natchnienie z sukcesów północnej części Republiki Ludność południowokoreańska nieprzerwanie prowadzi uporczywą walkę o obalenie dyktatury wojskowo-faszystowskiej amerykańskiego imperializmu i jego popleczników, o pokrzyżowanie knowań ponownej agresji japońskich militarystów, o wyzwolenie i wolność, w imię osiągnięcia zjednoczenia Ojczyzny, zadaje coraz poważniejsze ciosy kolonialnemu panowaniu amerykańskiego imperializmu.

Obecna marionetkowa klika południowej Korei, zaniepokojona rozwojem sytuacji zmieniającym się z dnia na dzień na korzyść rewolucji, nadal trzyma się kurczowo amerykańskiego imperializmu a jednocześnie daremnie usiłuje utrzymać ostatki swojego życia, coraz bardziej opierając się na japońskich militarystach i jeszcze głośniej reklamuje szalbierczy tzw. „plan pokojowego zjednoczenia”, aby zasłonić swoje zdradzieckie i sprzedajne oblicze i uśmierzyć narastające z niepowstrzymaną siłą dążenie narodu południowokoreańskiego do pokojowego zjednoczenia. Ale tymi głupimi, kłamliwymi, oszukańczymi machinacjami marionetkowa klika południowej Korei nie oszuka nikogo i nie ocali swojego losu, skazanego na zgubę.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, podejmujący nieustannie wysiłki w celu pokojowego zjednoczenia Korei, w kwietniu bieżącego roku ponownie wysunął propozycję w ośmiu punktach, odnośnie samodzielnego, pokojowego zjednoczenia Ojczyzny.

Amerykańscy imperialiści i marionetkowa klika południowokoreańska, również i tym razem nie udzielając żadnej odpowiedzi na tę naszą bezstronną propozycję

pokoju zjednoczenia, odzwierciedlającą jednomyślne dążenie całego narodu, uprawiają tylko czczą gadaninę o „pokoju zjednoczeniu”. Jeśli południowokoreańscy rządcy szczerze pragną pokoju zjednoczenia kraju, to przede wszystkim powinni oni doprowadzić do wycofania wojsk amerykańskich z południowej Korei a nie błagać o ich długoterminową dyslokację, powinni także zrezygnować z ściągania do południowej Korei japońskich militarystów na podstawie umowy z nimi, zaprzestać represji wobec partii politycznych, organizacji społecznych i demokratów w Korei południowej występujących na rzecz pokoju zjednoczenia, a także umożliwić im podjęcie rokowań między Południem i Północą w sprawie zjednoczenia kraju oraz brać za podstawę stanowisko, że kwestia koreańska powinna być rozwiązana przez samych Koreańczyków.

Na razie nie mówimy o tym, czy południowokoreańscy rządcy przyjmą naszą propozycję pokoju zjednoczenia w ośmiu punktach, czy nie, ale dlaczegóż to obawiają się oni kontaktu między Południem i Północą i przeprowadzenia negocjacji między nimi, jeśli szczerze pragną zjednoczenia kraju?

Jesteśmy gotowi nawiązać w każdej chwili kontakty ze wszystkimi partiami politycznymi, organizacjami społecznymi i poszczególnymi osobistościami południowej Korei, włączając także Demokratyczną Partię Republikańską.

Jeśli południowokoreańscy rządcy, odmawiając nawet elementarnego kontaktu między Południem i Północą, będą tylko w słowach paplać o tzw. „pokoju zjednoczeniu”, to wywoła to jeszcze większą nienawiść i gniew narodu. Głoszą oni otwarcie, iż rzekomo kwestia zjednoczenia może być rozpatrzona po 1973 roku, bądź też w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy odbywać się będzie „przygotowywanie sił”. Istota rzeczy polega na tym, aby do tego czasu wszechstronnie wciągać do południowej Korei odrodzonych militarystów japońskich a następnie urzeczywistnić obłądne rojenia o tak zwanym „zjednoczeniu drogą zwycięstwa nad komunizmem”.

Nasz naród będzie prowadził nadal uporczywą walkę, aby jeszcze bardziej przyspieszyć socjalistyczne budownictwo w północnej części Republiki, doprowadzić do końca południowokoreańską rewolucję, udzielając pomocy ludności południowokoreańskiej i samodzielnie rozwiązać zagadnienie

zjednoczenia Ojczyzny przez sam naród koreański na demokratycznych zasadach, drogą pokojową.

Sprawiedliwa walka narodu koreańskiego o wycofanie amerykańskich imperialistycznych agresorów z południowej Korei, rozładowanie napięcia w Korei i urzeczywistnienie samodzielnego pokojowego zjednoczenia naszego kraju niezawodnie zostanie uwieńczone zwycięstwem, przy wzmagającym się z dnia na dzień poparciu ze strony miłujących pokój narodów całego świata.

Księżę Norodom Sihanouk i Królestwo Kambodży od dawna, niezachwianie stojąc po stronie narodu koreańskiego, występującego przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i jego poplecznikom, uznali tylko Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, jako jedyne prawowite państwo narodu koreańskiego, aktywnie popierali i popierają walkę rządu naszej Republiki i narodu koreańskiego o wycofanie agresywnych wojsk amerykańskiego imperializmu z południowej Korei i samodzielne pokojowe zjednoczenie Ojczyzny.

W związku z tym, wyrażam głęboką wdzięczność księciu Norodomowi Sihanoukowi, Jednolitemu Frontowi Narodowemu Kambodży i Narodowemu Rządowi Koalicyjnemu Królestwa Kambodży.

Między narodami koreańskim i kambodżańskim nawiązane zostały silne więzy bojowej przyjaźni w toku wspólnej walki przeciwko imperializmowi, na czele z amerykańskim, o stworzenie nowego życia.

Nasz naród jest bardzo rad z tego, że jego bliskim przyjacielem jest tak sławny i mężny naród, jak naród Kambodży, zawsze ceni przyjaźń i zwartość między narodami obu krajów. Obecna wizyta księcia Norodoma Sihanouka w naszym kraju stanowi nowy wielki wkład, nie tylko w dzieło wzmożenia naszej antyamerykańskiej wspólnej walki, dalszego umocnienia i rozwoju bojowej przyjaźni i zwartości narodów obu krajów, lecz również w dzieło dalszego umocnienia i rozwoju antyimperialistycznego i antyamerykańskiego jednolitego frontu rewolucyjnych narodów krajów Azji, w dzieło przyspieszenia wielkiej sprawy rewolucyjnych narodów świata. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni.

Na zakończenie jeszcze raz zapewniam o tym, że nasz naród także nadal będzie prowadził, na wielki, ramię w ramię wraz z narodem kambodżańskim antyamerykańską wspólną walkę, pozostanie jego niezawodnym towarzyszem broni i sojusznikiem. Z całego serca życzę, aby mężny naród kambodżański pod mądrym kierownictwem szanownego księcia Norodoma Sihanouka osiągnął jeszcze wspanialsze zwycięstwa w antyamerykańskiej walce o ocalenie Ojczyzny.

Niech żyje niezwyciężona, bojowa przyjaźń i zwartość między narodami Korei i Kambodży!

Niech żyje Jednolity Narodowy Front Kambodży, na czele z przewodniczącym księciem Norodomem Sihanoukiem i Narodowy Rząd Koalicyjny Królestwa Kambodży!

Niech żyje zwartość rewolucyjnych narodów Azji!

Niech żyje jedność narodów świata!